

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 poól.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 poól.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy)
kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i z miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Państwo litewskie a dobrobyt społeczeństwa.

W ciągu ubiegłych czterech lat państwo litewskie miało dwa razy bilans handlowy nieznacznie bierny, a dwa razy zlekka czynny. Nagość więc handel zagraniczny Litwy wypada uważać w ostatnich latach za zrównoważony. W warunkach ekonomicznych tego państwa bilans handlowy decyduje o bilansie płatniczym, przeto jednostka monetarna, utworzona w r. 1922 trzyma się mocno swego kursu nominalnego, czyli 1 dolar = 10 litom.

Powyższy stan rzeczy dodaje otuchy kierownikom polityki ekonomicznej Kowna i używany bywa przez nich zagranicą, jako walny argument tężyzny życiowej Litwy, państwa młodego, małego i bez przemysłu, które w warunkach zniszczenia powojennego musiało się zagospodarowywać. A przecież zwycięsko opanowało największą trudność: zrównoważyło obrót międzynarodowy. Składają Litwa potrafiła w krótkim również czasie udoskonalic swój aparat fiskalny; egzekucja podatków idzie tam sprawnie, a wypłacalność społeczeństwa jest znaczna. Budżet państwowy wiąże koniec z końcem, przystosowuje się do możliwości podatkowych społeczeństwa; tak zapewnia się ze źródeł rządowych Kowna.

Pomyślny stan gospodarki państwowej Litwy opierający się na dwu, zaznaczonych wyżej, zjawiskach jest w tej chwili faktem niewątpliwym. Zainteresowania ludzkie poprzestać jednak na tem nie mogą. Zjawiska gospodarcze znajdują dobrą ocenę jedynie wówczas, gdy rokowania na przyszłość, wpływające z nich, przedstawiają się pomyślnie. Z tego stanowiska też ocenić wypada stosunki bilansowo-budżetowe państwa litewskiego w dobie bieżącej.

Była gubernia kowieńska stanowi 3/4 obszaru państwa litewskiego. Stosunki gospodarcze i społeczne, panujące na tym terenie można uważać za przybliżeniu za miarodajne i dla reszty ziem, wchodzących w skład Republiki Litewskiej.

Otóż interesującym jest fakt, że powszechny spis ludności z r. 1897 ustalił w b. gub. kowieńskiej następujący obraz zróżniczkowania zawodowego: rolnictwem i zawodami pokrewnymi zajmowało się 68,6% ludności; przemysłem—10,0%; w komunikacji i handlu pracowało 6,7%, pracą umysłową trudniło się 1,7% mieszkańców.

Powszechny spis ludności, dokonany 17 września 1923 r. przez władze litewskie wykazał na terenie państwa następujące stosunki zawodowe: w rolnictwie i zawodach pokrewnych pracuje 79% ludności; w przemyśle 6,2%; w komunikacji i handlu 3,3%; pracą umysłową trudni się 1,6%.

Porównanie stanu rzeczy obecnego z układem przed 30-stu laty wskazuje, że odsetek ludności, szukającej chleba na roli wzrósł o 10,4%, natomiast handel zubożał w pracowników przeszło o połowę, a przemysł o 38%.

Jeżeli przyjmiemy ponadto pod uwagę okoliczność dodatkową, wyłudnienia obszaru Litwy po wojnie o 10,5% w stosunku do gęstości zaludnienia z r. 1909, to cyfry powyższe staną się jeszcze jaskrawsze.

Dowiemy się mianowicie, że prymitywny, rolniczy charakter kraju zaakcentował się jeszcze bardziej. Przed wojną na kilometr kwadratowy obszaru Litwy wypadało 31 rolników, leśników, ogrodników i rybaków, podczas gdy w r. 1923 w zawodach tych szukało chleba 32 osoby.

Mimo spadku więc ogółu ludności kraju—w rolnictwie i stosunkowo i absolutnie ręk roboczych przybyło. Jeżeli zważy się równocześnie, że poziom wytwórczości rolnictwa litewskiego nie przewyższył dotychczas poziomu przedwojennego, to fakt zmniejszenia się zamożności sfer rolniczych Litwy uznać musimy za pewnik.

Z drugiej strony widzimy, że w gałęziach wytwórczości, prowadzących najpowszechniej do dobrobytu i podwyższenia stopy kulturalnej: w handlu i przemyśle pracuje (w liczbach absolutnych) o połowę mniej obywateli, niż przed wojną, o ile uwzględnimy przy rachunku spadek ludności o 10,5 proc. Ścisłej mówiąc, załoga pracowników w przemyśle wynosi dziś 55 proc. przedwojennej, a w handlu i komunikacji — 45 proc.

A więc mamy tu do czynienia z ciekawym, a smutnym objawem rozwoju wstecznego, powrotu do stosunków bardziej nawet prymitywnych niż te, jakie istniały przed 30-stu laty, za pokolenia poprzedniego, na obszarach Litwy.

Przemysł i handel zostały wydłubione, a ludność z tych zawodów zwracać się musiała do roli, deklasując się z reguły gospodarczo i kulturalnie, oraz kurcząc majątek i dochód społeczny, przez zanik połowy przemysłu i handlu krajowego. Da się to rzec z tem większą pewnością, że w handlu i przemyśle litewskim nie wprowadzono ulepszeń technicznych, ani nie wzmocniono intensywności pracy ludzkiej w sposób o tyle skuteczny, by powiększyć wytwórczość jednostki w tych dziedzinach. Obawiać się należy raczej zjawiska odwrotnego. Psychologia bowiem robotnika litewskiego nie przystosowała się jeszcze do zdobyczy socjalnych wojny i nie wzmogła napięcia pracy dla zrównoważenia krótszego jej czasu.

Wniosek krótki byłby zatem taki, że rolnictwo litewskie wytwarza dziś w najlepszym razie tyle, co przed wojną, a handel i przemysł daje dochód społeczny o połowę niklejszy, niż przed piętnastu laty.

Nie podobna pominąć jeszcze jednego objawu, bijącego z porównania powyższych danych statystycznych. Oto praca umysłowa znajduje się również w stanie upadku; urzędników, księży, ludzi w zawodach wyzwolonych, techników, uczonych, artystów i t. p. jest dziś mniej na obszarach Litwy i stosunkowo i absolutnie, niż przed wojną.

Rozbudzenie życia narodowego spowodowało silną imigrację do kraju inteligencji litewskiej z całego świata, zarówno z tajg Sybiru, jak z za Atlantyku. Założono uniwersytet w Kownie, pokryto kraj siecią szkół, namnożono urzędników, a przecież... cały ten poważny wysiłek renesansu narodowego Litwy został narazie skompenzowany i, nawet gorzej, przekompenzowany przez żelazne prawa, dzia-

Marszałek Piłsudski przybywa dziś do Wilna.

(Telefona od własnego korespondenta z Warszawy).

Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przybywa dziś na kilkudniowy pobyt do Wilna w towarzystwie ppłk. Prystora.

Za niewłaściwe udzielanie kredytów.

WARSZAWA, 27.VII. (Pat.) W wyniku przeprowadzonej w oddziale Państwowego Banku Rolnego we Lwowie rewizji, władze Banku zażądały w urzędowaniu za niewłaściwe udzielanie kredytów dyrektora oddziału Jana Kańskiego, powierzając tymczasowe kierownictwo dyrektorowi Kazimierzowi Chodorowskiemu.

Litwa znosi stan wojenny między Polską a Litwą?

RYGA, 27.VII. (Ate.) „Brihwa Tevja” zamieszcza z Kowna wiadomość, jakoby rząd litewski miał zwrócić się do Polski i mocarstw zachodnich z notą, w której komunikuje o ustaniu stanu wojennego między Litwą i Polską. Inne dzienniki ryskie tych wiadomości nie potwierdzają.

Francja ma dość manewrów komunistycznych.

PARYŻ, 27.VII. (Pat.) Jak donosi „Matin” ambasador francuski w Moskwie Herbertte powrócił do Moskwy, nabrawszy pewności, że Francja ma dość manewrów komunistycznych i że coraz mniej chętnie znosi tajne porozumiewanie się między komunistycznymi agentami, prowadzącymi propagandę, a przedstawicielami dyplomatycznymi Sowietów w Paryżu.

Herbette natychmiast po powrocie do Moskwy odwiedził komisarza ludowego Cziczeryna i przedstawiwszy mu szczegóły sprawy zaznaczył wyraźnie, że obecna sytuacja nie może być tolerowana przez opinię francuską i że o ile rząd sowiecki pragnie pomyślnego zakończenia rozmów z Francją musi położyć kres niedopuszczalnej działalności swoich przedstawicieli.

Dyskusja o wypadkach wiedeńskich w Radzie Narodowej.

WIEDEŃ, 27.VII. (Pat.) W Radzie Narodowej toczyła się dziś dalsza dyskusja o wypadkach wiedeńskich 15 i 16 bm. Pos. Hirtler (chrz. społ.) omówił wypadki ze stanowiska ludności włościańskiej.

Chłopi pragną przewidywaniem spokoju i z pewnością nie ukazą się na ulicach Wiednia.

Następny mówca socjalny demokracja pos. Renner podkreślił z uznaniem umiarkowany ton przemówienia Hirtlera. Kolejny mówca Pichl (zw. chl.) przemawiał za przywróceniem kary śmierci.

Sensacyjna sprawa.

PARYŻ, 27.VII. (Pat.) W sferach sądowych wielkie zainteresowanie budzi toczące się obecnie śledztwo w sprawie niejakiego Konstantego Sołowskiego, oskarżonego o sfalszowanie dokumentów, które następnie sprzedawał on i rzekomi jego współnicy różnym poselstwom zagranicznym w celu skompromitowania ambasady sowieckiej i stwierdzenia udziału jej w robocie trzeciej międzynarodówki.

Sołowski został przyaresztowany na żądanie pierwszego sekretarza ambasady sowieckiej Diwilpowskiego w chwili, gdy przyszedł zaproponować mu sprzedaż szeregu dokumentów wzmiankowanej treści.

Według Diwilpowskiego dostarczone przez Sołowskiego dokumenty zostały sfalszowane wyłącznie w celu wyłudzenia za nie pewnej sumy pieniężnej i nie miały nic wspólnego z innymi dokumentami. Sołowski zaś twierdzi, że dokumenty sfalszował na żądanie samego Diwilpowskiego, któremu chodziło jedynie o wykrycie w ten sposób fałszerzy dokumentów sowieckich.

Łączące w życiu gospodarczym. Obniżenie bowiem poziomu życia społeczno-zawodowego powoduje nieubłaganą depresję życia umysłowego kraju.

Jest wprawdzie życie to dziś litewskim, młem sercu narodowemu Litwina, lecz płonie słabszym płomykiem, niż przed wojną. Tylko psychika ludzka jest kuźnią kultury. Otóż takich kuźni, wyrabiających wartości cywilizacyjne dźiała w kraju mniej. Uchodźźić może za rzecz niewątpliwą, że odbiorców pracy psychicznej przybyło w kraju sporo, że podrasła młode pokolenie uczone w własnych szkołach. Ale, czy pójdzie ono ku wyższemu szczeblowi życia, czy chatynę kurną ojców przebuduje na fermę duńską, czy też zagubi w bledzie i troskach czarnego życia dorobek psychiczny, wyniesiony ze szkółki początkowej, lub bodaj z gimnazjum?

Powyższa garść danych statystycznych tłumaczy nam, jak trudno lepiej znamienny a niewidzialny dla niektórych badaczy postronnych objaw, że państwo litewskie

czuje się zadawalająco, a społeczeństwo narzeka na brzemień trosk i ciężarów gospodarczych.

Jest to stan, rzecz prosta, przejściowy. Pomyślność państwa jest bowiem wówczas dopiero dobrze podmurowana, gdy majątek społeczny pozostaje w stosunku stałym do dochodów państwowych. Nie przeprowadzono, niestety, obliczeń w tym kierunku na terenie Litwy, któreby zadowolili mogły wymagania precyzji, stawiane przez ekonomistów.

Istnieje przecież aż nadto wiele poszlak ubocznych, choćby w powyższych liczbach, że sprawa pod tym względem rozwija się na obszarach Litwy źle. Państwo żeruje na dobrobycie obywateli i uszczupla majątek społeczny (np.: wyprzedza dób leńszych zagranicą) dla utrzymania swej egzystencji. Podważa więc powoli swą przyszłość. Dopiero, gdy zamożność społeczeństwa litewskiego przestanie się obniżać—można będzie mówić o zejściu gospodarstwa litewskiego z pochyłej drogi.

A. C.

Z Litwy Kowieńskiej.

Pierwsza część rokowań handlowych z Niemcami zakończona.

KOWNO, 27.VII. (Pat.) Wczoraj zakończył się pierwszy etap rokowań niemiecko-litewskich o zawarcie traktatu handlowego. Litewska Agencja Telegraficzna konstatuje w swym komunikacie, że rokowania były prowadzone w atmosferze przyjaznej i że podczas tych rokowań ujawnione zostały punkty

widzenia obu delegacji na najważniejsze zagadnienia gospodarczych stosunków między obu państwami. W czasie letniej przerwy w rokowaniach obie delegacje będą czyniły przygotowania do kontynuowania rokowań na jesień. Część delegacji litewskiej powróciła już do Kowna.

Niezadowolone Niemców kłajpedzkich.

KOWNO, 27.VII. (Tel. wł.) Z Kłajpedy donoszą, iż niemiecka partia drobnych właścicieli ziemskich wniosła do Dyrektora Kłajpedzkiego prośbę o przeniesienie daty wyznaczonej na wybory do sejmiku kłajpedzkiego.

Prośbę swą Niemcy motywują tem, iż 30-go sierpnia wszyscy rolnicy będą zajęci przy robotach polnych i nie będą mogli wziąć udziału w wyborach.

Prośba ta jednakże prawdopodobnie nie zostanie uwzględniona.

Zaniepokojenie w sferach rządowych.

BERLIN, 27.VII. (Pat.) Agencja Telegraphen Union donosi, że w kowieńskich kołach rządowych panuje silne zaniepokojenie z powodu niepomyślnych widoków w związku ze zbliżającymi się wyborami do sejmiku kłajpedzkiego. Ban-

ki litewskie wyznaczyć miały miljon litów na cele akcji przedwyborczej. Według krążących w Kownie pogłosek komunistki mają zostać wykluczeni od udziału w wyborach.

Redukcja lit. banków drobnego kredytu.

KOWNO, 27.VII. (Tel. wł.) Rząd litewski ma zamiar przeprowadzić redukcję licznych prowincjonalnych banków drob. kredytu, które zamiast przychodzić z pomocą rolnikom potrzebującym pożyczek, doprowadzają ich do ruiny, obciążając wygórowanymi odsetkami.

Część tych banków zostanie całkowicie zlikwidowana, pozostałe zaś będą połączone w większe i silniejsze jednostki.

Litewski Państwowy Bank Ziemski w zamierzonej reorganizacji bankowości lit. odegra znaczną rolę.

Litewskie święto lotnicze.

KOWNO, 27.VII. (Tel. wł.) Dnia 7-go sierpnia r. b. odbędzie

się w Kownie doroczne święto lotnicze.

Byli ochotnicy armii lit. otrzymują ziemię.

KOWNO, 27.VII. (Tel. wł.) Według wiadomości Lit. Biura Informacyjnego byli ochotnicy armii litewskiej, którzy walczyli o nie-

podległość kraju—wszyscy bez wyjątku są w dalszym ciągu nadzielani ziemią.

Wilki w okolicach Kowna.

KOWNO, 27.VII. (Tel. wł.) W ostatnich czasach w okolicach m. Poniemunia, pod Kownem, u-

kazały się wilki, które w okolicznych wioskach porywają zrebrieta i cielęta.

Z Państw Bałtyckich.

Polityka zagraniczna Łotwy nie jest pod wpływem Berlina.

RYGA, 27.VII. (ATE.) Przed kilku dniami prawnik „Lietvis” zamieścił korespondencję londyńskiego „Augura”, który między innymi twierdzi, że min. Stresemann w rozmowie z jednym z łotewskich mężów stanu zachęcał Łotwę do dalszego kontynuowania obecnej polityki wobec Rosji Sowieckiej bez oglądania się na Anglię.

Na artykuł z „Augura” odpowiada „Rigasche Rundschau”. Pismo to pisze, że redakcja zwróciła

się o informacje do odpowiedzialnych czynników w Berlinie, gdzie zaprzeczono faktom przytoczonym w korespondencji „Augura”.

„Rigasche Rundschau” wyraża przy tej okazji oburzenie, iż czynione są usiłowania, aby wzbudzić podejrzenie, iż łotewska polityka zagraniczna znajduje się obecnie pod wpływem Berlina i że grozi to Łotwie przeciwstawieniem się polityki angielskiej.

Łotewska flota w Tallinie.

TALLIN, 27.VII. (ATE) Łotewska flota wojenna przybyła w so-

botę do Tallina, gdzie zatrzyma się 3 dni.

Łotewska flota handlowa.

RYGA, 27.VII. (Tel. wł.) Łotwa posiada obecnie 68 okrętów handlowych o pojemności 51.223 tonn netto.

W roku 1914-tym Łotwa po-

siadała 58 okręt. handlowych o pojemności 45.194 tonn netto. Stąd widzimy, iż obecna flota łotewska jest znacznie większa niż była przed wojną.

Prof. Dr. Z. SOWIŃSKI
Choroby weneryczne i skórne.
przeprowadził się na
ul. Ciasną 3, m. 6.

4862-2

Polskie GIMNAZJUM koedukacyjne w Głębokiem.
Z dniem 1-go września b. r. zostaje otworzone w Głębokiem polskie gimnazjum humanistyczne z równoległym oddziałem mat. i przyrodniczym. Blizszych informacji udziela kancelaria gimnazjum (ulica Warszawska 110) od dnia 15 lipca od godz. 11 ej—1 ej popołudniu.
4913
Dyrekcja Gimnazjum.

Z Rosji Sowieckiej.

Woroszyłow o wojnie.

RYGA, 27.VII. (ATE). Woroszyłow dokonał w obozie krasnodzkiem przeglądu piechoty, artylerji, kawalerji, wojsk technicznych i szkoły oficerów. Po przeglądzie odbywały się gry taktyczne. Przy tej sposobności Woroszyłow wygłosił przemówienie, w którym powiedział między innymi: Znajdujemy się obecnie w położeniu podobnym jak było przed wybuchem wielkiej wojny. Wiele oznak wskazuje na to że, uda się tej wojny uniknąć. Pewnym to jednak nie jest, przeciwnie, w ostat-

nich miesiącach pogorszyły się stosunki zarówno wobec Rosji Sowieckiej, jak wobec kół robotniczych we wszystkich państwach. Musimy się liczyć z tem, że w przyszłej wojnie będziemy mieli potężnego wroga. Z tego powodu musimy się poważnie do wojny przygotować. Zwycięstwo będzie nasze. Nasze siły lotnicze nie ustępują siłom lotniczym największych państw, a także inne rodzaje broni naszej armji poczyniły znaczne postępy techniczne.

Fiasco rokowań francusko-sowieckich?

RYGA, 27. VII. — Nadzieje dyplomacji sowieckiej na możliwość szybkiego porozumienia z Francją, stały się całkowicie iluzoryczne. Poincare zabronił delegacji francuskiej czynienie jakich-

kolwiek ustępstw Sowietom od pierwotnych propozycji. Możliwe, iż urzędowo zostanie stwierdzona przerwa w rokowaniach francusko-sowieckich.

Moralność i handel sowiecki.

LONDYN, 26. VII. „Daily Telegraph” omawiając stanowisko wielkich konsorcjów amerykańskich i Royal Dutch Comp., które uzyskały koncesje nafty rosyjskiej, pi-

szcze: rząd sowiecki robi próbę, czy uda mu się sprzedać skradzione produkty. Cała sprawa posiada wielkie znaczenie moralne.

Walka ze spóźnianiem się w instytucjach sow.

MOSKWA, 27. VII. (kor. wł.). Podczas inspekcji przeprowadzonej przez organa ludowego komisariatu pracy w 23 centralnych instytucjach sow. ustalono, że ogólna liczba godzin spóźnienia się pracowników tych instytucji w jednym dniu wynosiła 176 godzin. Nieo-

becnych w tym samym dniu było 170 ludzi.

Taki stan rzeczy zmusił Radę komisarzy ludowych RSFSR do wydania dekretu nakazującego pod osobistą odpowiedzialnością kierowników instytucji przestrzegania godzin urzędowych.

20 nekrologów działaczy Komunistycznych.

RYGA, 27.VII. — W dziennikach sowieckich ukazały się nekrologi 20 funkcjonariuszy so-

wieckich, którzy zginęli w ostatnich czasach.

Na Krymie mordują agentów kominternu.

RYGA, 27.VII. — Na Krymie w ciągu ostatniego tygodnia popełniono 5 zabójstw na osobach

wybitnych komunistów m. in. zabity został przez sowietu w Teodozji Archipow.

Z Białejrusi sowieckiej.

Zmiany w rządzie B. S. S. R.

MIŃSK, 27.VII (kor. własna) Rada komisarzy ludowych BSSR. mianowała redaktora wydawanego

w Mińsku w języku polskim tygodnika „Orka” zastępcą ludowego komisarza oświaty BSSR.

Bezrobocie w sowieckim raju.

MIŃSK, 27.VII (kor. własna). W/g danych „Zwizdy” ogólna ilość bezrobotnych wynosi około 30.000 ludzi. Jakkolwiek liczba ta skutkiem robót sezonowych w mieście i na wsi w połowie lipca b. r. cokolwiek się zmniejszyła w chwili obecnej jednak, mimo sze-

regu ograniczeń produkcji poszczególnych przedsiębiorstw, zastraszająca wzrasta. Roboty publiczne zatrudniają zaledwie nieznaczny odsetek bezrobotnych.

Przytaczając powyższe dane „Zwizda” nie znajduje wyjścia z tej sytuacji,

Okręt ofiarą tajfunu.

HONGKONG, 27.VII. (Pat.) Wskutek tajfunu zatonał wielki okręt chiński w drodze z Kantonu do Hong-Kongu. Obawiają się, że utonął 150 osób.

potrącone, mogłyby wybuchnąć potwornym słońcem osamotnionych serc i tęsknot, sięgających aż poza groby.

Pani Laura przemocą pragnęła wywołać wesołość, pogodny nastrój. Mówiła dużo, żywo, podniecała się własnymi słowami, śmiała się z własnymi dowcipów, nie znajdowała jednak odzewku. Z początku współbiedniacy pani Laury odpowiadali grzecznie na jej miłe zachęcające słowa, uśmiechali się uprzejmie, chwalili potrawy, powoli jednak odpowiedzi stały się coraz rzadsze, uśmiechy zniknęły, słowa, które miały być dowcipne, zamierały w powietrzu bez wrażenia. Widać było, że myśli i serca tych ludzi odchodzą stąd daleko, bardzo daleko, nieraz aż do najdalszych zakątków dzieciństwa, a tu przy stole siedzą puste, nianekiny machinalnie spożywające podawane potrawy. Oczy patrzyły na talerze, a widziały... Mocny Boże!...

Głębokie milczenie i zamyslenie zawisło, jak obrzydliwy ptak, nad głowami tych ludzi, zagarniając ich wszystkich pod swe potężne skrzydła.

Pierwsza ocknęła się pani Laura.

„Może przejdziemy do saloniku — wyrzekła, siłąc się na jaknajwiększą swobodę, zapalimy choinkę, wypijemy czarną kawę, pogawędzimy”.

Goście wstali posłusznie, podziękowali gospodyni, całując w milczeniu jej pulchną rączkę i obobjętnie weszli do sąsiedniego pokoju. Pomogli pani Laurze pozapalać świeczki na choince, wdzicząc się do nich mnóstwem świecidełek i łakoci. Mimowoli uśmiechnęli się do drzewka, które tak jak oni zostało wyrwane przez los ze swe-

Sprawa twierdz wschodnich.

PARYŻ, 27. VII. (Pat.) „Temps” donosi: konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości sprawozdanie rzeczoznawców, dotyczące zniszczenia fortyfikacji niemieckich w Prusach Wschodnich, poczem zajmowała się różnymi sprawami bieżącymi.

W kotle chińskim.

LONDYN, 27 VII. (Pat.) Jak donosi biuro Reutera z Pekinu rokowania prowadzone między przedstawicielami rządu pekińskiego, rządu nankińskiego i gubernatora wojskowego prowincji Szansi zostały dezterminu zawieszono.

W każdym bądź razie przy okazji przeprowadzonych rokowań miało nastąpić porozumienie przez to, że gubernator prowincji Szansi zobowiązał się nie dopuścić do zajęcia Pekinu przez gen. Feng-Ju-Hsianga.

Zawieszenie rokowań pokojowych spowodowane zostało taktyką przedstawicieli rządu pekińskiego, który przewiduje, że rządowi nankińskiemu grozi rozkład, a nawet upadek i że rząd ten nie będzie mógł być bynajmniej pewnym zwycięstwa w nieuniknionym konflikcie z rządem kantofiskim.

Śmiały wioślarze polscy.

WIEDŃ, 27.VII. (Pat.) Dziś przybyła tu łódź z obsadą klubu wioślarskiego „Polonia”, która wyruszyła z Poznania, ażeby Warią, Odrą, Morawą i Dunajem dotrzeć do morza Czarnego.

Katastrofa samolotu pasażerskiego.

BERLIN, 27.VII. (Pat.) Pomiędzy Kassel a Gissen spadł samolot pasażerski, trzech podróżnych zabitych. Pilot i jeden podróżny ranny.

Prawosławie w Sowietach.

117 biskupów na zesłaniu i w więzieniach.

Synod rosyjskiej cerkwi zagranicznej otrzymał z Rosji sowieckiej listę biskupów prawosławnych, więzionych lub zesłanych przez władze sowieckie. Lista ta obejmuje 117 nazwisk, wśród których znajduje się nazwisko głowy rosyjskiej cerkwi prawosławnej metropolity Piotra Krutickiego, zesłanego do gubernji tobołskiej. Arcybiskup wołyński Awerkijusz znajduje się na zesłaniu w obwodzie kirgiskim, biskup urżumski Abraham — w obwodzie zierańskim, biskup możajski Aleksy — w obozie koncentracyjnym na wyspach Sołowieckich, biskup briański Ambrozjus — w obwodzie zyrjańskim, biskup podolski Ambrozjus — w obozie koncentracyjnym na wyspach Sołowieckich, arcybiskup samarski Anatoljus — w Krasnowodsku, biskup marjupolski Antonjus — na wyspach Sołowieckich, biskup łubiewski Arkadiusz oraz arcybiskup rostowski Arsenjus zesłani są na Kaukaz północny, metropolita nowogrodzki Arsenjus znajduje się w Aschabadzie, biskup serpuchowski Arsenjus — w gubernji niżego-rodzkiej, biskup skwirski Afanasjus — w Omsku, biskup kowrowski Afanasjus — w więzieniu Butyrskim w Moskwie, biskup krasnojarski Amfiochjus — w obozie koncentracyjnym na wyspach Sołowieckich, biskupi karaczewski Agapid i ulimski Borys — w więzieniu charkowskim, arcybiskup riazański Borys — w gubernji jaro-sławskiej. Prócz tego na zesłaniu znajdują się: metropolita piotrogrodzki Józef, metropolita ukraiński Michał, metropolita charkowski Nafanajus, metropolita odeski Mikander, były metropolita war-

szawski Serafim, arcybiskupi: Teofan kałuski, Gurjusz irkucki, Dositeusz saratowski, Eugenjusz jelski, Zenobjusz tambowski, Ilarjon kargopolski, Juwenaljus kurski, Nikodem krymski, Mikołaj władimirski, Mikołaj sibirski, Paweł wiatki, Pachomjusz czernihowski, Prokopjusz chersoński, Sergjusz melitopolski, Sylwester wołogodzki, Tadeusz astrachański, Teodor wołokołamski i liczni biskupi.

Na wyspach Sołowieckich, w obozie koncentracyjnym, w okropnych warunkach więzieni są prócz wymienionych biskup przyłucki Bazyl, biskup ostaszkowski Gabriel, bisk. michajłowski Gleb, arcybisk. błagowieszczęński Eugenjusz, arcybiskup kruticki Ilarjon, bisk. ładożski Inocenty, bisk. dmitrijewski Iozaf, arcybisk. kurski Juwenaljus, bisk. ałajski Joachim, bisk. łuzki Manuel, bisk. jarański Nektarjusz, bisk. biełgorodzki Nikon, bisk. meleleski Paweł, arcybisk. chersoński Prokopjusz, biskup aleksandrowski Rafael, arcybisk. kostromski Serafim, biskup selengijski Sofronjusz i inni.

Zastępcą metropolity Piotra, metropolita niżego-rodzki Sergjusz znajduje się w t. zw. „więzieniu wewnętrznym” G.P.U. w Moskwie. Prócz niego znajdują się w więzieniach sowieckich: biskup wiaziemski Benedykt, bisk. pieczerski Grzegorz, arcybisk. jekaterynburski Korneł, bisk. czerepowiecki Makajus, bisk. witebski Paulin, arcyb. woroneski Piotr, bisk. aleksandrowski Stefan i inni.

Lista ta świadczy w dostatecznym stopniu o tej sytuacji, w której cerkiew rosyjska obecnie się znajduje. (Rps.).

Ograniczenie przemiału zboża.

Dowiadujemy się, iż wkrótce w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbędzie się konferencja międzyministerjalna, na której omówiony zostanie projekt rozporządzenia w sprawie ograniczenia przemiału zboża. Projekt ten po uzgodnieniu rozpatrzonej zostanie przez Radę Ministrów, poczem w formie roz-

porządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej nabędzie mocy obowiązującej.

Zasadniczym celem projektu jest ustalenie procentu przemiału i wprowadzenie w życie tej nadzwyczaj potrzebnej inowacji, która zapewni krajowi wielką oszczędność zboża a spożywcóm pożywny i tani chleb.

Audycje.

WARSZAWA, 27.VII. (Pat.) W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski przyjął prezydenta miasta inż. Słomińskiego i prezesa Rady Miejskiej m. Warszawy Jaworowskiego.

Z całej Polski.

Wypadek samochodowy min. Knolla.

Dnia 24 b. m. przejeżdżał przez Grójec od strony Warszawy w kierunku Radomia zastępca ministra spraw zagranicznych p. Knoll. W m. Grójcu przebiegła jezdnie 3-letnia dziewczynka żydowska, która wpadła pod samochód. Dzięki jednak przytomności umysłu min. Knolla, który sam kierował samochodem, został on w porę zatrzymany tak, że przednie koła samochodu dotknęły zaledwie leżącą już na jezdni dziewczynkę, która doznała lekkiego podrapania ręki. Stan dziewczynki dobry. Oddano ją pod opiekę rodziców, na których sporządzono protokół za pozostawienie dziecka na ulicy bez opieki.

Aresztowanie zbrodniarzy.

POZNAŃ, 27.VII. (T.wł.) Policji udało się niezwykle szybko aresztować sprawców ohydnego mordu, popełnionego na szosie Kostrzyń—Środa na osobie robotnika Edmunda Tomaszczaka i ustalić okoliczności tej zbrodni. Jak się okazało, Tomaszczak udał się do

Katastrofa w kopalni.

SOSNOWIEC, 27 VII. (Pat.) W kopalni tow. warszawskiego w Nivce z nieznaną bliżej przyczyną pękł pokład, wskutek czego zawaliło się piętro i filary pociągające za sobą sto naładowanych wagonetek z węglem. Węgiel przysypał dwóch górników i dwóch ładowaczy. Jednego ładowacza w ciężkim stanie udało się wydobyć, inni zginęli.

XIX kongres esperantystów.

W dniach 28 lipca—4 sierpnia b. r. obradować będzie w Gdańsku XIX zkołei wszechświatowy kongres esperantystów. Na zaproszenie reprezentacji esperantystów polskich w Warszawie, której przewodniczy prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Odo Bujwid, zakończenie kongresu odbędzie się w stolicy Polski.

W nurtach Niagary zginęło czworo dzieci polskich.

NOWY YORK, 27.VII. (Pat.) W rzecze Niagarze utonął czworo dzieci Polaków. Szczegóły tego tragicznego wypadku są następujące: Władysław Baranowski i Antoni Zielenka wjechałi wraz z dziećmi na półów ryb. W chwili kiedy siedzieli w wędkami nad brzegiem rzeki dzieci pozostawione w samochodzie zaczęły manipulować przy kierownicy i hamulcach. Samochód ruszył nagle po pochyłości i runął do rzeki. Dwoje dzieci zdążyło wyskoczyć, czworo zaś zginęło, mianowicie Rajmund Baranowski lat 5, Franciszek Baranowski lat 2, Edmund Zielenka lat 8 i Marjan Zielenka lat 11.

Tragiczny wypadek.

KRAKÓW, 27.VII. (Pat.) Wczoraj w godzinach wieczornych wydarzył się w prochni wojskowej w Woli Duchackiej tragiczny wypadek. Pełniący wartę żołnierz 20 p. p. Bolesław Nowak, ładując karabin spowodował wystrzał, który ugodził innego szeregowca tegoż pułku Mahonia Terentiasa. Mahoń zmarł po 50-minutowej agonii.

Wypadek ten sprawił silne wrażenie wśród żołnierzy, tembardziej, że zarówno zabity, jak i przypadkowy zabójca żyli z sobą w przyjaźni.

Zderzenie się samolotów.

NANCY, 27.VII. (Pat.) Zderzyły się tu dwa samoloty wojskowe i spadły na ziemię, przyczem uległy zniszczeniu. Trzy osoby poniosły śmierć.

ŚMIECH.

Wieczera wigilijna w pensjonacie pani Laury miała się ku końcowi. W pokoju jadalnym, zazwyczaj pełnym gwaru i śmiechu, było dziwnie pusto i cicho. Przeważała ilość mieszkańców pensjonatu rozeszła się do krewnych, przyjaciół i znajomych. Pozostała garstka tych, którzy nikogo nie mają, nikogo nie obchodzi. Są sami. Nic ich nie łączy — tak mało wiedzą o sobie! Spotykały się parę razy dziennie przy obiedzie i kolacji, zamieniają kilka obojętnych słów i wracają do swego osobistego życia, zapominając wzajemnie o swem istnieniu. Zeszli się przy wigilijnym stole z konieczności, bo nie mieli dokąd pójść, a trzeba było coś zjeść, no i uciec od tych okrutnych myśli, które mogłyby przyjąć w samotności.

Napróżno odświętne wystrojona pani Laura starała się nadać tej wieczery jaknajbardziej rodzinny charakter, bo to i wielki stół pensjonatowy zmniejszyła do możliwych granic, i siano było pod śnieżno-białym obrusem, i kwiaty na stole, i siedem tradycyjnych potraw, i choinka w przyległym saloniku, i opłatek na talerzu. Napróżno krzątała się, usługiwała gościom, zapraszała z serdecznym uśmiechem. Ona też była sama, też chciała oszukać swoje myśli i serce, chciała sobie stworzyć zdłudzenie rodzinnego święta. Nie udawało się jednak. Łamanie opłatkami stało się zimną pustą formą. Zamieniano obojętne „wszystkiego najlepszego”, starannie wystrzęgając się uczuć i wzruszeń, które,

miała w sobie dużo kobiecego wdzięku, zaniedbanego wskutek codziennej walki o byt. Posiadała jeszcze jedną szczególną cechę: pomimo widocznego starania się o modną sylwetkę, nosiła długie włosy. Nad ładnie zarysowanym karkiem sterczał duży niemodny grecki wzeł.

Podeszła do komandora. „Pan mi się przygląda?” — „Tak. Pani ma bardzo piękne włosy. Ale że też jeszcze pani je nie obcięła.”

— „Jest to jedyne, co mi pozostało z urody. Nie obciąłabym za nic w świecie.”

— „Za nic w świecie?” — „Za nic.” — „Nie dziwię się pani.”

Objął jej głowę smutnym spojrzeniem. „Włosy pani przypominają mi kogós. Wieczór wigilijny i kogós bardzo mi drogiego.”

Zamyślił się. Pani Laura zapytała nieśmiało: „I co? Obcięła włosy?”

— „Obcięła...” Chce pani postuchać jak to się stało?”

Pani Laura ucieszyła się niezmiernie. Nareszcie ktoś ją wyrwie z koliska jej własnych wspomnień.

— „Ależ naturalnie!”

Zagłębiła się wygodnie w fotelu gotowa do słuchania. Komandor zapalił papierosa, zaczął się parę razy. Byłem wówczas jeszcze bardzo młody i — żonaty zaledwie od kilku miesięcy. Żona moja była śliczna, młodzianka i miała takie jak pani, pyszne blond włosy. Fryzjer który stał się moją wdzieczną główką, oczarowany pięknoscią i bogactwem jej włosów wciął ją namawiał, aby się pozbyła tego niepotrzebnego ciężaru, ofiarowując zna-

ciłą sumę pieniędzy. Odmawiała jednak, zawsze ze względu na mnie, twierdząc, że chowa ten „majątek” na czarną godzinę.

Mieszkałymi w jednym z wielkich miast zagranicą. Pracowaliśmy oboje. Ona chodziła do biura, ja — do banku, ale zarabialiśmy niewiele. Wychodząc z banku, wstępowałem po nią do biura, szliśmy na obiad, a potem na spacer, podczas którego najmlsiej rozrywka było oglądanie wystaw sklepowych i wybieranie sobie różnych przedmiotów, które kiedyś w przyszłości będziemy sobie mogli kupić. Człgomy nie wybierali! Oglądaliśmy te przedmioty codziennie, a gdy który z nich zniknął z wystawy, mieliśmy uczucie, jakby ktoś nam zabrał naszą własność. Nie trwało to jednak długo, gdyż natychmiast znajdowaliśmy przedmioty jeszcze piękniejsze i godniejsze naszych marzeń.

Pośród tych „naszych” przedmiotów były dwa, które od dłuższego czasu leżały na wystawach, a które wzbudzały najgorętsze nasze pożądanie, tembardziej, że nie należały do najnieprzystępniejszych. Jednak zarobki nasze nie wystarczały na urzeczywistnienie nawet tych naszych pragnień. Były to piękne hiszpańskie grzebienie szyldkretowe — przedmiot westchnień mojej żony, a po części i moich, gdy wyobrażałem sobie, jakby ślicznie ozdobiły tę ukochaną główkę, jakby dobrze się czuły w jej gestych jedwabistych kędziarach! Drugim marzeniem naszym była śliczna staroswiecka dewizka, którą tak świetnie pasowała do mojego zegarka.

— „Zmierzył zapadał. Wróciłem do domu szczęśliwy i wesoły. Przygotowałem żonie niespodziankę, o której wiedziałem, z jaką radością będzie przyjęta. Po chwili przyszła Mary. Roześmiana, promienna. Zapaliliśmy świeczki na choince. Zbliżyliśmy się do siebie z opłatkami. W pokoju panował półmrok. Ucałowaliśmy się gorąco. Podałem jej pudełko z niespodzianką, obserwując ją bacznie i zgóry ciesząc się jej radością. Domyśliła się od razu, gdyż fala szczęścia wibiegła na twarzyczkę gorącym rumieńcem. Po chwili jednak jakby zmieszła się i z przerażeniem spojrzała mi w oczy. Nie mogłem zrozumieć przyczyny.

— „Mary, to twoje grzebienie — szepnąłem serdecznie.

— „Lęk nie opuszczał jej oczu. Patrzyła na mnie wzrokiem schwytanego w potrzask ptaka. Spojrzałem uważnie na jej główkę, chcąc

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

— „Codziennie z biciem serc szliśmy zobaczyć, czy „nasze” grzebienie i „nasza” dewizka są jeszcze

Życie gospodarcze.

KRONIKA KRAJOWA.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lipca r. b. wykazuje wzrost zapasu kruszców, t. j. złota i srebra o 111 tys. zł. (164.5 milj. zł.). Zapas walut i dewiz zmniejszył się netto o 48,8 tys. zł. do sumy 197,7 milj. zł. po potrąceniu zobowiązań na rachunkach w walucie zagranicznej i reportowych, wynoszących 22,3 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 6,6 milj. zł. (389,7 milj. zł.). Salda na rachunkach żyrow. i in. zobowiąz. powiększyły się o 3,7 milj. zł. (253,7 milj. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 23,4 milj. zł. do sumy 694,3 milj. zł. Natomiast stan polskich monet srebrnych i bilonów, przyjęty do zapasu Banku, wzrósł o 785 tys. zł. (10,0 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

Gielda drzewna.

BYDGOSZCZ, 27.7. (Pat.) Deski olszowe, wołyńskie 20, 23, 28 mm. sprzedaż (podaż) zł. 150, warunki franco wagon Czern. Dykty rebow. 6, 9, 12, 15 mm. sprzedaż zł. 450, franco wagon stacja odbiorcza. Sosnowe słupy telegraficzne dł. 8-12 m. biało strugane kupno (popyt) 34,60 zł. (sh 16) franco wagon stacja załadowania. Sosnowe bale równoległe obrzynane, grub. 3 c. dł. 2-6 zdrowe, nienasiniałe 415,62 zł. (Ł9,12) per std. franco wagon stacja załadowania na Pomorzu.

Przemysł budowlany.

W ostatnich czasach sytuacja w przemyśle budowlanym wileńszczyzny nie uległa żadnym poważnym zmianom. W dalszym ciągu, pomimo, że sezon ten jest w pełni, zapotrzebowanie na materiał wciąż jest słabe.

Wskutek ogólnej sytuacji na rynku pieniężnym, zmuszeni są hurtownicy nie przyjmować zleceń kredytowych, pomimo znacznego zapasu materiałów budowlanych: Wilno. Cegła z dostawą zł. 70,80 za 1.000 sztuk. Dachówka zł. 120—140 za 1.000 sztuk. Wapno białe loco skład gat. 1-szy zł. 7,50 za 100 kg., gat. II-gi zł. 6,50. Cement zł. 21 za beczkę (180 kg.). Kredyt wekslowy do 2—3 mies. Na papę dachową większe zamówienia dają instytucje rządowe; zbyt jest w dalszym ciągu zapewniony.

Przemysłowcy uzalają się na związek koksowni w Katowicach, który stale podnosi ceny surowców i obecnie opłaca się sprowadzenie koksu z zagranicy.

Dotadnią stroną tylko jest udzielenie kredytu wekslowego 6-cio miesięcznego przez wytwórców krajowych.

Wystawa pszczelnicza w Pradze Czeskiej.

W dniach od 3-go do 10-go lipca r. b. odbyła się wystawa pszczelnicza i zarządy pszczelarzy słowiańskich w Pradze. Z Polski przybyło kilkunastu delegatów, z Wilna—ks. Jan Żywicki.

Ministerstwo Komunikacji nadesłało z Warszawy specjalny wagon pokazowy dla służby kolejowej „z dziedziny pszczelnictwa, ogrodnictwa i hodowli drobiu”. Wystawa urządzona w głównym pawilonie Królewskiej Oazy przedstawiała się imponująco.

Zobrazowano tu historię rozwoju pszczelnictwa słowiańskiego od prymitywnych drewnianych przyborów i barci kłód glinianych do najlepszych uli ramowych, maszyn urządzonych w głównym pawilonie Królewskiej Oazy przedstawiała się imponująco.

Następny kongres pawilon odbył w Polsce w roku 1929 w Poznaniu łącznie z wystawą wszechpolską.

Polsce przypadło 9 nagród. Złoty medal Związku Centrali Krajowych Towarzystw Pszczelniczych Czechosłowackiej Republiki otrzymał Naczelny Związek Towarzystw Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Dyplom Honorowy Ministerstwa Rolnictwa Czechosłowackiej Rep. otrzymało Ministerstwo Komunikacji w Warszawie za uruchomienie wspomnianego wagonu oraz p. Rembalski, referent Min. Kom. za działalność organizacyjną i propagandę pszczelnictwa na kolejach.

Gielda Warszawska w dniu 27-VII. b. r.

I. Waluty	
	Wzrost
Polary	8,95
Belgia	—
Londyn	43,43
Paryż	35,01
Praga	26,51
Szwajcaria	172,25
Włochy	48,67
Wiedeń	125,88

Papierów procentowych:	
	Wzrost
Dolarówka	54,25—54,00
Pożyczka dolarowa	nie not.
„kolejowa	102,50—103,00
5% konwersyjna	62,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego	92,00
komunalne Banku Roln.	92,00
4,5% ziemskie	nie not.
4,5% warszawskie	62,50
5% warszawskie	nie not.
8% warszawskie	75,50
5% ziemskie dolarowe	92,00

A K C J E	
	Wzrost
Bank Dyskontowy	130,00
Bank Handlowy	6,60
Bank Polski	140,00
Bank Spółek Zarobk.	80,00—79,00
Nobel	48,00
Lilpop	28,50
Pocisk	2,50
Rudziński	2,30
Starachowice	58,50—56,75
Zyrardów	16,75
Haberbusch	nie not.
Borkowski	3,15

Wieści i obrazki z kraju

Rozpisanie wyborów do Rad Miejskich w Podbrodziu, Smorgoniach i Radoszkowiczach.

W dniu wczorajszym p. wojewoda wileński zarządził wybory do nowych Rad Miejskich w miasteczkach: Podbrodziu pow. święciańskiego, Smorgoniach pow. oszmiańskiego i Radoszkowiczach pow. mołodeczańskiego.

Pozatem w dniu dzisiejszym mają być rozpisane wybory do Rad Miejskich w Głębokiem pow. dziśnieńskiego, Dokszycach pow. postawskiego, Dziśnie i w Wileje powiatowej.

LIDA.

Wyniki wyborów do sejmiku w Lidzie.

Przed kilku dniami odbyły się wybory do sejmiku powiatowego w Lidzie.

W stosunku narodowościowym do nowo wybranego sejmiku weszło: 11 Polaków, 8 Żydów, 3 Białorusinów i 2 Rosjan.

Większość więc w nowo wybranym sejmiku będącym mniej więcej narodowo rozporządzającym dwoma głosami więcej aniżeli Polacy.

HODUCISZKI.

Zabicie posterunkowego przez pociąg.

W nocy z 25 na 26 lipca b. r. pomiędzy godziną 23—24, na torze kolejowym Hoduciszki, Lynoty na 63 km. i 666 mtr. został zabity na miejscu przez pociąg towarowy Nr. 580 posterunkowy Policji Państwowej Władysław Mackiewicz, który w tym czasie odbywał służbę patrolową.

Z dotychczas przeprowadzonego dochodzenia wynika, że pociąg najeżdżał ofiarę z tyłu. Wskazuje na to okoliczność, iż zwłoki leżały

Ceny zboża w kraju i zagranicą.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż za czas od 17.7 do 23.7—1927 r.

Rynki krajowe.	
	Psz. Żyto Jęczm. Owies
Warszawa	— 51.75 — —
Kraków	58.50 — — —
Poznań	51.87 50.62 47.00 41.00
Lwów	50.50 40.83 — 34.18
Lublin	51.70 41.17 — 40.70
Katowice	54.66 52.90 — 44.90
Wilno	61.— 54.— 51.— 47.50

Rynki zagraniczne.	
	Psz. Żyto Jęczm. Owies
Praga	58.49 54.65 — 52.24
Berno	56.43 54.29 — 49.47
Berlin	— 53.58 — 55.00
Liverpool	55.90 — 48.18 45.54
Gdańsk	55.90 51.16 49.02 43.31
Nowy Jork	51.52 39.82 — 35.98
Chicago	47.32 38.57 — 30.98

UWAGA: Ceny rozumieją się za 100 kłgr. w złotych.

Jakie roboty zostały wykonane w powiecie wileńsko-trockim.

Przed kilku dniami odbyło się komisyjne przyjęcie dwóch nowo-wybudowanych mostów, wzniesionych staraniem Wydziału powiatowego Sejmiku wileńsko-trockiego. Jeden z tych mostów o długości 28 metrów przerzucony został przez rzekę Mereczankę na drodze wojewódzkiej Wilno — Turgiele — Ciszki w Puzyryżkach gminy turgielskiej.

Drugi również na rzece Mereczankę o długości 16 metrów na drodze powiatowej Rudniki — Turgiele — Oszmianka Murowana we wsi Gryki Dołowe gminy turgielskiej.

Zakończono również budowę: 1) mostu o długości 34 metrów na rzece Solczy na drodze powiatowej Olkieni — Ejszyski pod Olkienikami; 2) mostu o długości 31 metrów na rzece Łoszy w miasteczku Ostrowiec gminy worniańskiej.

Wreszcie zakończony został kapitalny remont mostu o długości 30 metrów na rzece Ule w Rudni gminy koniawskiej.

Pozatem w toku jest remont szosy Landwarów — Troki, oraz roboty budowy mniejszych mostów i naprawy niektórych odcinków drogi na trakcie Wilno — Bezdany — Bystrzyca.

Podjęto również naprawę odcinka traktu Wilno — Turgiele — Ciszki.

Oprócz tego prowadzą się roboty nad remontem mostu na trakcie Wilno — Szumsk — Soly na rzece Kience w Kience gminy szumskiej.

W najbliższym zaś czasie podjęta zostanie: 1) budowa mostu o długości 36 metrów na rzece Rudomiance na drodze powiatowej Wilno — Porudomino — Gudełki w miasteczku Porudomino gminy rudomiankiej.

MIĘDZY SZUMSKĄ I WILNĄ.

Przyczyna przebiegania wspomnianego posterunkowego nie jest narazie wyjaśniona. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że ma się tu do czynienia z zamachem samobójczym.

SZUMSK.

Straszne skutki uderzenia piorunu.

Onegdaj wieczorem gminę szumską nawiedziła ogromna burza połączona z piorunami. Szczególnie ucierpiała wieś Szczawieniki, gdzie w jedno z domów uderzył piorun, obejmując płomieniami całe gospodarstwo. Burza przeniosła w okamgnieniu płomienia w sąsiednie domostwa, skutkiem czego w krótkiej chwili stanęło w ogniu 15 gospodarstw. Ogień, który trwał za ledwie kilka godzin, strawił 12 domów mieszkalnych, 15 chlewów, 1 spichrz i 1 stodołę.

Szalejący pożar wywołał we wsi ogromną panikę. Mieszkańcy bezradni wybiegali przestraszeni z chałup i zostawiali cały swój dobytek uciekając w pole. W czasie tej panicznej ucieczki zmarła z przestraszenia 65 letnia Izabela Krućko. Straty dotychczas nieustalone.

Zatwierdzenie wyborów do Rady Miejskiej m. Wilna.

Jak wiadomo p. wojewoda wileński zatwierdził z wyjątkiem uchwały w sprawie 5 ławników protokół pierwszego posiedzenia nowo obranej Rady Miejskiej i tem samem zatwierdził wybór p. inż. Czyżę na stanowisko wice-prezydenta m. Wilna.

Wniosek o zatwierdzenie wyboru p. komisarza rządu na m. Wilno Józefa Folejewskiego na stanowisko prezydenta m. Wilna, jako też wyboru ławników wpłynął do Urzędu Wojewódzkiego w dniu wczorajszym.

Zatwierdzenie wyboru ławników należy wyłącznie do kompetencji p. wojewody. Natomiast co się tyczy wyboru prezydenta m. Wilna, to sprawa ta, po zatwierdzeniu przez p. wojewodę, zostanie przesłana do ostatecznego zatwierdzenia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Defraudacja w policji pow. święciańskiego.

Od szeregu lat kierownikiem referatu policji śledczej Komendy P. P. na pow. święciański był st. przod. Eugenjusz Bucki. Przez cały ten czas wywiązywał się on względnie dobrze z włożonych nań obowiązków tak, że władze przełożone nie miały mu nic do zarzucenia.

Dopiero przed kilkoma dniami wyszło na jaw nadużycie pieniężne, jakiego dopuścił się st. przod. Bucki.

W roku 1925 został przez niego aresztowany niejaki Kazimierz Malto, przekazany później władzom śledczym. Depozyt w wysokości 25 rubli złotem został w referacie st. przod. Buckiego.

Przy bliższym zbadaniu tej sprawy wyjaśniło się, że wspomniane 25 rb. zł. st. przod. Bucki przywłaszczył.

W związku z tem został on aresztowany i osadzony w więzieniu. W tej sprawie prowadzone jest w dalszym ciągu śledztwo, czy poza wspomnianą defraudacją nie ukrywają się inne jakieś nadużycia.

„Dożynki” w Spale.

Zapowiedziane na dzień 28 sierpnia r. b. „Dożynki” w Spale u Prezydenta Rzeczypospolitej wzbudziły na terenie wiejskim powszechne ożywienie, głównie w organizacjach młodzieży wiejskiej. W San-

Sensacje niepolityczne.

Z tajemników międzynarodowego i sowieckiego szpiegostwa.

Niedawno zakończyła się w Moskwie sprawa b. oficera armii carskiej, Sergiusza Drużyłowskiego. Sprawa ta, zastępuje na specjalną uwagę, wobec tego, że całkowicie skierowana była przeciw zachodnio-europejskim państwom, a zwłaszcza przeciw Anglii.

Według aktu oskarżenia sądu sowieckiego, Drużyłowski pociągnięty został do odpowiedzialności za fabrykację różnych fałszywych dokumentów dla Anglii, Belgii, Polski i innych państw. Celem tych dokumentów było kompromitowanie działalności rządu sowieckiego i Kominternu. W akcie oskarżenia powiedziano, że Drużyłowski, będąc wysłanym z Niemiec, miał zamiar nielegalnie przekroczyć granicę sowiecką i wtedy został aresztowany przez agentów G. P. U. Najważniejszym w tym procesie był fakt, że Drużyłowski przyniósł do wszystkiego, co mu inkryminowano i złożył szereg „rewelacyjnych zeznań”, według których jego fałszywe dokumenty były potrzebne państwom „burżuazyjnym” dla realizacji pewnych „antysowieckich planów”, przyczem inicjatywa — według słów Drużyłowskiego — zawsze pochodziła od tych państw.

Ale kim jest Drużyłowski? O tem można sądzić łatwo z jego przeszłości i to niedawnej. W kwietniu 1924 r. Drużyłowski zjawił się w Berlinie, dokąd przyjechał z Polski, będąc wysłany za działalność szpiegowską na korzyść Sowietów. W Berlinie odrzucał antybolszewizm, że Drużyłowski, udając antybolszewiką, znajdując się w stałym kontakcie z miejscowym bolszewikiem poselstwem i „pracuje na dwie strony”, t. j. prowadzi robotę wyrażającą prokatorską. Ale tem większe było zdziwienie wśród emigracji rosyjskiej w Berlinie, kiedy w roku 1925 Drużyłowski był zaarrestowany przez władze niemieckie na żądanie sowieckiego agenta w Berlinie Krestyńskiego, który oskarżył go o wyrabianie fałszywych dokumentów, pochodzących jakoby od Kominternu i innych organów

sowieckich. I rzeczywiście podczas rewizji w mieszkaniu Drużyłowskiego były znalezione sowieckie blankiety, pieczątki i t. d.

Obecnie wyjaśniło się, że podczas swego ostatniego pobytu w Rydze, agenci miejscowego sow. poselstwa namówili go żeby wrócił do Moskwy, przeszedł na stronę Sowietów, a sowiecka władza przebaczy mu jego kontrrewolucyjną przeszłość. Pozatem obiecano mu dużą zapłatę za „rewelacje” o antysowieckiej działalności zachodnio-europejskich rządów, którą to działalność sformalizowali oni, postępując się fałszywymi dokumentami, mającymi na celu skompromitowanie władz sowieckich.

I tu zaczyna się ze strony Drużyłowskiego szereg kroków koniecznych. Taki doświadczeniowy w sowieckich tajemnicach człowiek, jakim był Drużyłowski, uwięziony. Było zainscenizowane „nielegalne przekroczenie granicy”, przypadkowy areszt i t. d. Koniec końców, Drużyłowski znalazł się w rękach moskiewskiego G. P. U., gdzie zaproponowano mu, albo wstąpić do sowieckiej policji politycznej, lub też zginąć w lochach „Czeki”. Naturalnie Drużyłowski wybrał to pierwsze. Jak wiadomo, swoją rolę D. świetnie zagrał. Ale „obiecanki” agentów G. P. U. zostały tylko obietnicami. Jeżeli wierzyć oficjalnym wiadomościom sowieckiej agencji telegraficznej, Cik zatwierdził wyrok śmierci i Drużyłowski został jakoby stracony 14 b. m.

Takie zakończenie jest zupełnie prawdopodobne ponieważ Drużyłowski po swych rewelacjach bolszewikom nie był już potrzebny. Lecz zupełna pewność co do jego losu ma tylko dwóch czy trzech głównych katów z Lubianki...

Rosyjska prasa emigracyjna wyraża przypuszczenie, iż rzekoma śmierć Drużyłowskiego jest tylko mistyfikacją, że żyje on, nazywa się inaczej i ma „wszystkie papiery w porządku” do dalszej „pracy”.

Największy wulkan świata grozi...

Wedle telegramów, nadeszłych z Londynu, olbrzymi wulkan Manua Loa na wyspach Hawajskich i sąsiadka jego, ognista góra Kilauea są znnowu od dwóch dni czynne. Wśród różnych huków podziemnych wybuchu lawa, a nad kraterem Kilauea zauważono trzykrotnie olbrzymie jakby świecące ogniste fontanny.

Wiadomość ta, która drogą okrężną przez Nowy Jork i Londyn dostaje się do reszty Europy, ogłasza światu wybuch największego wulkanu na świecie. Wulkan Manua Loa jest wśród wulkanów tem, czem Mont Ewerest z pośród szczytów górskich. Jest to najpotężniejszy i największy wulkan świata. Posiada on wysokość 4.300 metrów, a krater jego w formie elipsy jest w stosunku do kraterów innych wulkanów tem, czem jest olbrzym w stosunku do liliputa.

Manua Loa zwraca uwagę badaczy nie tylko swoją wielkością, ale i innymi właściwościami, spotykającymi u niewielu tylko wulkanów. Olbrzym ten jest bardzo łatwo dostępny, pochyłość jego jest bardzo łagodna i wznoszą stopniowo, tak że na szczyt tej ognistej góry można łatwo się dostać, aniżeli na rozmaite szczyty alpejskie. W przeciwieństwie do Etny, Stromboli, Wezuwiusza i innych znanych wulkanów, wybuchy Manua Loa i Kilauea mają przebieg regularny. Wulkany wysp Hawajskich

nie wyrzucają ze swych kraterów ani kamieni, ani deszczu popiołów tylko czystą lawę. Mimo, że te potoki lawy płyną stosunkowo cienką strugą, płyną jednak w takiej obfitości, iż mogą tworzyć całe jeziora. Wybuchowi wulkanu i tym razem, jak zazwyczaj, towarzyszą ogniste fontanny lawy, których błysk rozjaśnia najciemniejsze noce. Fontanny te dochodzą do wysokości ponad 200 metrów.

O wiele mniejszym, aniżeli Manua Loa, jest sąsiedni wulkan Kilauea. Wytworzone przez tę wspaniałą „ogniście jezioro” jest jedną z osobliwych wulkanów hawajskich. Jezioro to jest potężnym, lawą wypełnionym jakby basenem. Przed kilku wiekami można było jeszcze zbliżyć się do brzoju i zobaczyć obraz kłębiących się mas lawy, tryskających na kilka metrów. W ostatnich czasach jednak lawa cofnęła się głębiej do wnętrza basenu.

Mimo, że oba wulkany znajdują się stosunkowo blisko siebie, stwierdzono, iż nie są one połączone żadnymi kanałami podziemnymi. Dowodem tego jest fakt, że do tej pory nie zaobserwowano nigdy równoczesnego wybuchu obu wulkanów. Dopiero obecnie wiadomość, przychodząca z Londynu, donosi, iż oba wulkany są równocześnie czynne. Jest to fakt, który zaprzecza wszystkim dotychczasowym obserwacjom i wpłynęło na zmianę poglądów uczonych na temat związku obu wulkanów.

już w wyobraźni umieścić grzebień w włosów.

Skamieniałem. Mary obcięła włosy! Moje ukochane włosy!

Zauważyła mój wzrok i przelekła się jeszcze więcej.

Zrobiło mi się jej żal, a taka była uroczą w tem chłopiecem uczesaniu, że mimowolnie uśmiechnąłem się.

Ośmieliło ją to. Powoli z spojrzeniem pełnym próby o przebaczenie, podszedła do mnie, trzymając w zaciśniętej piąstce jakiś przedmiot.

— Która godzina? — zapytała filuternie.

Odpowiedziałem wymijająco. — Pokaż zegarek — rzekła.

— POCO, Mary? — Jest mi potrzebny — nalegała.

Pomimo mego sprzeciwu, sięgnęła do kieszonki, gdzie zwykle nosiłem zegarek. Nie było go tam. Wyjęła kartkę zastawniczą.

Zaczerwiłem się jak żak. Mary trzymała w ręce „moją” dewizkę, którą chciała mi dyskretnie przyćmić do zegarka.

Spojrzyliśmy sobie w oczy. I nagle wybuchliśmy śmiechem. Ten śmiech dziś jeszcze dzwoni mi w uszach. Śmiech graniczny ze łzami, w którym smutek i radość zbratały się ze sobą, przeważała jednak ta ostatnia. Śmiech wywołany z powodu figla splatanego przez los. Śmiech szczęścia i wdzięczności za chęć zaspokojenia najgorętszych marzeń wzajemnych, za rozkochaną wzajemnie myśl o sobie, za ofiarę serdeczną wzajemnie poniesioną. Śmiech ogromnej radości, zrodzonej z wielkiej miłości, równie nieomal radości przedców ze Wschodu, którzy przed dwudziestu wiekami przynieśli swe da-

ry do Betlejem, dary, co według ich mniemania powinny być najbardziej uradować serce nietylko ludzkie lecz i Boskie, gdyż dane były z serc miłujących, składających Przenajświętszego Dziecinie to, co miały najdroższego...

Komandor zamilkł. — A dalej? Co było dalej? — spytała pani Laura.

— „Cóż mogło być dalej? odpieraj z uśmiechem. — Kochaliśmy się jeszcze więcej. Cóż kiedy wkrótce...”

Zawahał się. — „Na następną Wigilię byłam już sam...”

— A ona? — spytała trwożnie pani Laura.

Nie odpowiedział od razu. Widać było, że sili się na spokój. — „Umarła...”

Podniósł głowę do góry i zaciągnął powieki, jakby z obawy, żeby jaka nieproszona iza nie wymknęła się z oczu.

W saloniku nie było już nikogo. Zdaleka słychać było dzwony, wzywające na Pasterkę.

NOWOŚĆ!
TADEUSZ ŁOPALEWSKI
Podwójny Cień
powieść.
Nakład F. Hoessika w Warszawie.
Cena zł. 4.50.
Do nabycia w każdej księgarni! 4337

Dr. D. Olsejko
Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska 9—3. 4500
Przyjmuje od 9—10 rano,
w Lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
od 1—3 popoł. W. P. Z.

KRONIKA.

Czwartek 28 lipca
Dziś: Wiktora P. M.
Jutro: Marty P.
Wschód słońca—g. 3 m. 50
Zachód „ g. 19 m. 36

URZĘDOWA

— Ze zjazdu starostów woj. wileńskiego. W dniu wczorajszym odbył się w Wilnie zjazd starostów województwa wileńskiego.

W zjeździe wzięli udział: starosta wileńsko-trocki p. Witkowski, święciański p. Mydlarz, osmiański p. Kowalewski, mołodzieżański p. Piekutowski, postawski p. Niedzwiecki, brasławski p. Januskiewicz i zastępca starosty wileńskiego p. Dopurno.

Przedmiotem obrad zjazdu, którym przewodniczył p. wojewoda Raczkiewicz były sprawy administracyjne i bezpieczeństwa publicznego.

MIĘSKA.

— Stan zdrowotny Wilna. Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna zanotowała za czas od 17 do 27 bm. następującą ilość zastabnięć na choroby zakaźne:

Tyfus plamisty—1; tyfus brzuszny—1; błonica—1; róża—2; gruźlica—1; odra—6; płońca—5; świnka—1; czerwonka—1; ospówka—1.

— Kiedy policja ma prawo zatrzymywać szoferów? Wileńska Dyrekcja Robót Publicznych wydała zarządzenie, ustalające wypadki, kiedy policjanci mają prawo zatrzymywać autobusy, taksometry i auta ciężarowe.

Według tego rozporządzenia policjanci mają prawo zatrzymywać tylko w 3 wypadkach: 1) kiedy szofer nie ma prawa jazdy, 2) kiedy szofer jest pijany i 3) kiedy dalsza jazda szofera grozi bezpieczeństwu publicznemu.

SAMORZĄDOWA.

— Wyniki wyborów do Rad Miejskich i Wilejskich woj. wileńskiego. Akcja wyborcza do Rad Miejskich i Wilejskich w województwie wileńskim dobiega końca. W 70% gmin, które zgodnie z obowiązującymi przepisami miały dokonać nowych wyborów do Rad Miejskich i Wilejskich, wybory zostały już dokonane.

W pozostałych gminach wybory są rozpisywane, lub zostaną rozpisane w najbliższych dniach. Szczegółowe sprawozdania wyników wyborów z poszczególnych gmin dotychczas do Urzędu Wojewódzkiego nie nadeszły.

SPRAWY CELNE.

— Ułatwienia celne. Podróżni wyjeżdżający z Rzeczypospolitej Polskiej na czasowy pobyt zagranicą, zabierają również ze sobą i takie przedmioty osobistego użytku, które później w powrotnej drodze z zagranicy podlegają opłacie celnej, jako niepodlegające pod określenie rzeczy niezbędnych w podróży.

Celem ułatwienia podróżnym wozenia tego rodzaju krajowych przedmiotów, departament cel zarządził co następuje:

Wywożone przez podróżnych czasowo za granicę krajowe przedmioty osobistego użytku, które by w podróży przy powrotnym przewozie nie mogły być zwolnione od cla, graniczone urzędy celne, na żądanie podróżnych powinny wydawać odpowiednie zaświadczenia. Zaświadczenie to będzie ważnym dla osób posiadających wizy paszportowe do krajów europejskich przez 6 miesięcy od daty odprawy wywozu, dla osób zaś posiadających wizy do krajów zamorskich przez jeden rok od daty odprawy.

Zaświadczenie takie daje prawo powrotnego przywozu bez cla, w ustalonym terminie, przez dowolne urzędy celne przedmiotów, wymienionych w zaświadczeniu.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— 35 robotników otrzymało pracę. Magistrat m. Wilna zatrudnił nowych 35 pracowników przy robotach brukowych.

Z KASY CHORYCH

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dniu 25 b. m. zatwierdził następujące sprawy: wysłuchał sprawozdania członków p. Gładowskiego i dr. Rafesa z odbytej konferencji w Okręgowym Urzędzie Ubezpieczeń w Warszawie, w związku z zarządzeniami p. inspektora powiatu brasławskiego, m. in. odwiedził obóz harcerzy toruńskich, zapraszając ich do Wilna, dla zwiedzenia osobliści prastarego grodu. Harcerze toruńscy za-

prośenie to przyjęli i w sobotę 30 lipca w drodze powrotnej do Torunia, wstąpią do Wilna, gdzie zabawią 2 dni, w sobotę i niedzielę.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Zebranie Związku Legjonistów. Zarząd Oddz. Zw. Legjonistów zwołuje nadzwyczajne walne zebranie Legjonistów na dzień 29 lipca b. r. godzina 19 (7 wiecz.) do sali P. Ż. P., ul. Dominikańska 13 l. p. Na porządku dziennym: wybór delegata na zjazd do Kalisza, obchód rocznicy 7. VIII. w Wilnie i określenie terminu zwyczajnego walnego zebrania.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie ze względu na ważność spraw oraz o przyniesienie ze sobą dowodu służby w formacjach legionowych.

Zarząd.

— Z życia Zw. Zawod. Robot. Transportowych. Sekcja dwukółek i tragarzy przy Związku Zawodowym Robotników Transportowych oddział w Wilnie w dniu 27 lipca r. b. zwróciła się z prośbą do Zarządu Kasy Chorych o zarejestrowanie swych członków do Kasy Chorych z zaliczeniem ich do X grupy, których zarobki wynoszą od 50 do 60 zł.

Zarząd Związku zobowiązał się regularnie wpłacać składki w terminach przewidzianych przez Kasę Chorych.

Należy nadmienić, iż dla wyżej wspomnianych robotników zapisanie do Kasy Chorych jest dobrodziejstwem, ponieważ są to robotnicy, którzy nie pracują w żadnym przedsiębiorstwie i są sami sobie przedsiębiorcami i pracownikami i wrzecie choroby robotnik taki nie mógł korzystać z żadnych udogodnień społecznych, ponieważ do dnia dzisiejszego nie był zorganizowany. Obecnie sekcja dwukółek i tragarzy tworzy wspólne własne przedsiębiorstwo.

— Posiedzenie Zarządu Zw. Zawod. Dozorców Domowych i Służby Domowej R. P. oddz. w Wilnie. W dniu 29-go lipca r. b. o godz. 19 wiecz. w lokalu Z.Z.K. odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Zawodowego Dozorców Domowych i Służby Domowej R. P. oddz. w Wilnie z porządkiem dziennym: 1) sprawy organizacyjne, 2) wybór delegata na Ogólno Krajowy Zjazd Dozorców Domowych, 3) wolne wnioski. (S-ki)

— Z życia Zw. Okręg. Pracowników Poczty i Telegrafów w Wilnie. Do uchwały Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczty i Telegrafów z dnia 21 lipca r. b. w sprawie bojkotu uroczystości pożegnanych b. prezesa p. Popowicza przystąpiły się największe koła miejscowe jak koło Wilno I i Wilno II, zaś z pozamiejscowych, koła Brześć nad Bugiem, Grodno, Pińsk i cały szereg innych. (S-ki)

— Posiedzenie Zarządu Zw. Zawodowego Metalowców. W dniu 29 lipca r. b. o godz. 19 w lokalu Związku Zawodowego Kolarzy przy ul. Kijowskiej 19 odbędzie się posiedzenie Zarządu Zw. Zawodowego Metalowców z porządkiem dziennym: 1) sprawy organizacyjne, 2) wolne wnioski.

— Zaw. Zw. Kolejowców chce mieć własny dom. Jak nas informują Zawodowy Związek Kolejowców nosi się z zamiarem wybudowania własnego domu. (s)

HARCERSKA.

— Harcerze toruńscy w Wilnie. Od miesiąca bawi w obozie letnim, tuż przy granicy polsko-bolszewickiej w Leonpolu powiatu brasławskiego VI drużyna harcerska im. Zawiszy Czarnego w Toruniu, licząca około 30 harcerzy.

Takie drużyny harcerskie z centralnej i zachodniej Polski rozsiane są wzdłuż całej granicy polsko-bolszewickiej i pobyt ich na kresach poza wychowaniem fizycznym ma na celu zapoznanie ich z miejscowymi stosunkami narodowościowymi, bliżej nieznanymi dla mieszkańców Polski centralnej i zachodniej.

Przed kilkoma dniami p. wojewoda Raczkiewicz przeprowadzając inspekcję powiatu brasławskiego, m. in. odwiedził obóz harcerzy toruńskich, zapraszając ich do Wilna, dla zwiedzenia osobliści prastarego grodu. Harcerze toruńscy za-

prośenie to przyjęli i w sobotę 30 lipca w drodze powrotnej do Torunia, wstąpią do Wilna, gdzie zabawią 2 dni, w sobotę i niedzielę.

Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtiklis postarał się dla nich o odpowiednie pomieszczenie na nocleg.

W ciągu tych 2 dni zwiędzą oni zabytki m. Wilna i w poniedziałek rano wyjadą do Torunia.

NADESLANE.

— Spróbujcie szczęścia. Zreżeszenie Zredukowanych Urzędników i Pracowników ogłasza, iż od dnia 28 lipca r. b. do dnia 5 sierpnia r. b. odbędzie się publiczna wystawa z premjowa książeczek biblioteczki historyczno-geograficznej „Rój”, zawierających cały cudowny świat przygód, zdarzeń, podróży, historii szpiegowskich, bitew morskich, tajników dworskich, gwiazd filmowych i t. p. w opracowaniu takich piór jak Sieroszewskiego, Choromańskiego, Ossendowskiego, Bandrowskiego i całej plejady pisarzy. Cena każdej książeczki 75 gr. (siedemdziesiąt pięć gr.). Co piąta książeczka zawiera premję.

Osiągnięty dochód przeznacza się na rozszerzenie placówek pracy już zorganizowanych przez wyżej wspomniane Zreżeszenie.

Liczymy na gorące poparcie społeczeństwa, które nabywając książeczki, ma możliwość wygrania wielu cennych fantów, jak: motocykl, rowery, zegarki złote, platery, maszyny do pisania, patefony, radio-aparaty, ogromna ilość win krajowych i wiele innych.

Fanty będą wydawane w lokalu Chrześ. Związku Zawod. ul. Św. Jafńska od dnia 6 do dnia 7 sierpnia od godz. 10-tej do godz. 5-jej popołudniu.

Z POGRANICZA.

— Postrzelenie dwóch przemytników. W nocy z 23 na 24 lipca r. b. patrol 2-jej kompanii K. O. P. stacjonujący w Doksycach spozstrzegł przekradających się w kierunku Rosji Sowieckiej przez granicę dwóch przemytników, obladowanych towarami. Na okrzyk patrolu „stój” przemytnicy nie zatrzymali się uciekając w kierunku bolszewickiej linii patrolowej. Padły strzały, w których wyniku przemytnicy upadli na ziemię.

Jak się okazało byli to Szymon Stelma ze wsi Dołhocięgie gm. dokszyckiej, ranny nawiłot w plecy i w rękę której dwa palce zostały odwrwane, i mieszkanca wsi Borowie gm. dokszyckiej Anna Torwin raniona też samą kulą w ramię.

Niefortunni przemytnicy po założeniu im na miejscu pierwszego opatrunku—zostali przewiezieni do szpitala w Głębokiem.

ROZAE.

— Kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych na Politechnikę. Wzorem roku ubiegłego Bratnia Pomoc Studentów Politechniki Warszawskiej w okresie między 16 m sierpnia a 10 t m września r. b. urządza Kurs Przygotowawczy do egzaminów konkursowych, które muszą zdawać

kandydaci na Politechnikę. Kurs obejmować będzie całokształt wymagań stawianych na egzaminach konkursowych i będzie prowadzony systemem seminaryjno-ćwiczeniowym (po 3—4 godz. dziennie). Wykładowcami będą pp. asystenci, inżynierowie, oraz dyplomaci Politechniki. Opłata za całe kursy wynosi 50 (pięćdziesiąt) zł. Przyjmuje oraz udziela wszelkich informacyj kierownik Kursu koł. Karol Hellman przez całe lato. (Tel. 29-89, w godzinach między 3—5 popoł. Koszykowa 80).

Zamieszki uczestnicy kursu będą mogli zamieszkać za niewielką opłatą w domach akademickich, oraz stołować się w kuchniach akademickich.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś „Panna Fluta”.
— W niedzielę o godz. 8 m. 30 z okazji przybycia wycieczki amerykańskiej komedia Grzymaty-Siedleckiego „Spadkobierca”.
Bilety już są do nabycia w kasie Teatru.

— Wileński T-wo Filharmoniczne (ogród po-Bernardyński). Dziś 26 lipca b. m. o godz. 8 wiecz. wielki koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem: solistki Marij Fiałko (sopran dramatyczny) artystki opery wiedeńskiej.

Dyrygent: Rafał Rubinsztajn
W programie: Moniusko, Czajkowski, Liszt, Mascagni, Verdi, Różycki i in.

Radjo.

CZWARTEK 28 lipca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

- 12.00. Sygnal czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram. Komunikaty P. A. T.
- 15.00. Komunikaty gospodarcze i lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.
- 15.20. Przerwa.
- 17.00. Odczyt p. t. „Tatarzy na Litwie” wygl. p. Eugeniusz Schummer.
- 17.25. Odczyt p. t. „Kacik dla kobiet” wygl. p. Marija Ankiwiczowa.
- 17.50. Nadprogram i komunikaty.
- 18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. Orkiestra Lewinsona i Stobocznika.
- 18.00. Komunikaty P. A. T.
- 19.15. Rozmaitości.
- 19.35. Odczyt p. t. „Boczna Antena” wygl. p. Bruno Winawer.
- 20.00. Komunikat rolniczy.
- 20.15. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popularny (muzyka operowa i operetkowa) organizowany przez A. Sielskiego wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy i P. R. Wykonawcy: Orkiestra pod-dir. A. Sielskiego, Zofia Pińska (śpiew), A. Rakowiecki (śpiew) i Robakowa (akomp.).
- 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnal czasu, komunikaty policji. Nadprogram, komunikaty P. A. T.

Na wileńskim bruku.

— Znalezione szkieletu. W czasie przeprowadzania robót kanalizacyjnych około domu nr. 11, przy ul. Makowej zostały znalezione szczątki szkieletu ludzkiego.

— Pożar. W tartaku Chwolesa przy ul. Piłsudskiego 6, z przyczyn narazie niewyjaśnionych wybuchł pożar, który ogarnął przed przybyciem straży ogniowej.

— Kradzieże. Mojżeszowi Lewinowi zam. Zarzecze Z, skradziono w gorzeli jego mieszczącej się tamże różnych rzeczy na sumę 400 zł.

— Piotrowi Tomaszewiczowi zam. we wsi Zaścianek gm. rudomińskiego skradziono z ulicy Ponarskiej przed rynkiem końskim, konia wraz z wozem. Wartość konia z wozem 1000 zł.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec nieścisłości w liście otwartym p. Stefana Ożdyńskiego, prezesa Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczty Telegrafów i Telefonów umieszczonego w „Słowie” z dn 24 b. m. uprzejmie upraszamy o umieszczenie następujących słów kilku.

Nieprawdą jest, że Zarząd Okręgowy wyżej podanego Związku przed objęciem stanowiska prezesa przez p. Ożdyńskiego prowadzi walkę z Dyrekcją P. i T. w Wilnie, albowiem zarząd okręgowy w stosunku do swej władzy zachowywał się zawsze lojalnie, natomiast krytyka rzeczowa nieodpowiedniego traktowania personelu pocztowego nie mogła być żadną walką.

Nieprawdą jest też p. Ożdyński uzyskał od Zarządu Okręgowego aprobatę na prowadzenie taktyki zbliżenia się Związku z administracją, bowiem taktyka Zarządu Okręgowego zawsze była i jest jednakoową, a przez Dyrekcję p. Popowicz nigdy de facto Związkowi nie uznawał, i za p. Ożdyńskiego również nie uznał.

Dłategoż nie było nigdy mowy o żadnym zbliżeniu się z administracją, wprost przeciwnie p. Ożdyński w niedzielę dnia 17 b. m. podał do wiadomości Zarządowi Okręgowemu szereg pism i memoriałów wystawianych do władz centralnych, w których p. Ożdyński, przytaczając dowody szkodliwej działalności p. Popowicza dla państwa i społeczeństwa domagał się usunięcia p. Popowicza ze stanowiska prezesa Dyrekcji.

Nieprawdą jest, że uchwała bojkotu uroczystości na cześć p. Popowicza zapadała trzema głosami przy jednym wstrzymującym się i jednym przeciw, lecz jednoznacznie.

Zaznaczyć należy, że p. Ożdyński nie tylko nie głosował przeciw tej uchwale, lecz swem stanowiskiem wprost spowodował powzięcie jej.

Przemówienie p. Ożdyńskiego jest zaprotokółowane.

Edward Markiewicz Edward Rakowicz w/ż Prezesa Sekretarz

Na tem polemikę między Zarządkiem Koła Okręgowego Pracowników P. T. i T. a p. Ożdyńskim przerywamy.

(Red.)

Z sądów

Pos. Helman—contra przod. Czyżykowski.

Komendant posterunku p. p. w Rukonjach pow. wileńsko-trockiego w rozmowach z wspólnymi znajomymi z pos. Helmanem, który na terenie tego powiatu prowadzi b. ożywną akcję przedwyborczą, niejednokrotnie odzywał się o nim jako o „miodowniku”. Jak długo nikt nie wiedział, jaka treść kryje się poza tym epitetem, nie przywiązywano do tego żadnej wagi. W końcu jednak zaczęto w gminie szemrać o rzekomym nadużyciu, jakiego miał się podobno dopuścić w Żołudku podczas swej kariery subjekta pos. Helman. Miał on mianowicie sprzedać złożone w komis przy okolicznego obywatela Czetwertyńskiego kilka pudów miodu, używając uzyskane ze sprzedaży pieniądze na własne potrzeby.

To doszło do uszu zainteresowanego posła, który podał przod. Czyżykowskiemu do sądu za zniesławienie. Sprawa ta nie przedstawiała się jednak bardzo prosto. Przod. Czyżykowski powołał się na kilku świadków—subjektów, byłych współpracowników posła Helmana, którzy mieli stwierdzić, że pos. Helman rzeczywiście otrzymał mandat poselski nie wyszedł ze sklepu zupełnie w porządku.

Doktor med.

ŁUKIEWICZ

choroby skórne i weneryczne powrócił.

Ul. Mickiewicza 9, wejście z ulicy Śniadeckich 1.

Przyjm. od 1—2 i 4—7. 4844

Zostawił on tylko w sklepie 300 rb. kaucji, którą jako gwarancję solidnej pracy, złożył przedtem, obejmując posadę subjekta.

Sprawa ta miała być przedmiotem rozprawy sądowej. Została jednak odroczone z powodu niestawienia świadków.

SPORT.

Zawody piłki nożnej o mistrzostwo O. K. III.

76 p. p. (Grodno) bije 86 p. p. (Mołodeczno) 4:1 (2:1).

Dn. 27.VII b. r. na boisku sp. 6 p. p. Leg. rozpoczęła się seria rozgrywek o mistrzostwo O. K. III.

Jak już donosiliśmy w rozgrywkach tych miały wziąć udział zwycięskie zespoły dywizyjne (1, 19 i 29), oraz mistrz 3 san. bryg. kaw. Ponieważ brygada kawalerji zespołu nie zgłosiła, odbyło się onegdaj tylko jedno spotkanie pomiędzy mistrzowską drużyną 19 d. p. (86 p. p.) i 29 d. p. (76 p. p.).

Zawody prowadzone przez p. Bednarskiego przyniosły pewne zwycięstwo 76 pułku z Grodna, który był drużyną lepszą i skuteczniejszą w akcji ofensywnej.

Obie drużyny są jeszcze słabe technicznie.

Następnie odniesionego zwycięstwa 76 p. p. wchodzi do finałowej rozgrywki z 1 p. p. Leg.

Finał o mistrzostwo O. K. III.

Dn. 28.VII o g. 17 na boisku sp. 6 p. p. Leg. odbędzie się finał zawodów piłki nożnej o mistrzostwo O. K. III pomiędzy mistrzem 1 d. p. Leg. (1 p. p. Leg.) a zwycięzcą zawodów wczorajszych, drużyną 76 p. p. z Grodna.

Leckoatleci wileńscy zaliczeni do grupy olimpijskiej.

Z pośród leckoatletów wileńskich zaliczeni zostali do grupy olimpijskiej, która ma przechodzić 6-ty, systematyczny trening w obozie kondycyjnym w Poznaniu: pp. Halicki (Pogoń) Sidorowicz (A. Z. S.) i Wiczorek (3 p. sap.).

Wewnętrzne zawody leckoatletyczne R. K. S. „Sila”.

W najbliższym czasie odbędą się wewnętrzne zawody Robotniczego Klubu Sp. „Sila”. Członkowie tego klubu (mężczyźni i kobiety) ćwiczą się systematycznie pod kierownictwem instruktorów Ośrodka W. F. „Wilno” od szeregu miesięcy i poraz pierwszy będą mieli możliwość wykazania dorobku swej pracy na zawodach.

Popierajcie przemysł krajowy!

2 pokoje z kuchnią i wygodami

(elektryczność, wodociąg) nadające się na letnisk i na zimę. Blisko centrum miasta przy przystanku autobusowym. Do wynajęcia zaraz lub od 1-go VIII b. m. Wiadomość w Administracji „Kurjera Wileńskiego” tel 99. 4915

Nieruchomości ziemskich

poszukujemy do kupna dla nabywców z Kongresówki za gotówkę całkowicie.

Wileńska Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 4922-2

Niskoprocentowe

pożyczki zatłwiamy szybko, dogodnie na różne terminy.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 4921-3

Mieszkań

większych i mniejszych poszukujemy dla solidnych lokatorów.

Dom H.K. ZACHE- TA*, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 4901-1

Kamienica

w centrum miasta 6-cio mieszkaniowa do sprzedania spiesznie za 3000 dolarów.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 4918-3

Pożyczki

na termin od jednego miesiąca zatłwiamy dogodnie.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 4920-2

OGŁOSZENIE.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Wilnie sprzedaje w drodze ograniczonego przetargu, poprzedzonego konkursem ofert: działkę zabudowaną z maj. Krynica, pow. wolkowskiego, o obszarze około 25,0590 ha, odległość od st. kol. Roś—5 km.

Termin składania ofert ubiega dnia 15 sierpnia 1927 r. o godz. 12-jej.

Szczegółowe warunki sprzedażne są do przejrzania w Wydziale Agrarnym Państwowego Banku Rolnego Oddział w Wilnie, W. Pohulanka 24 oraz w Oddziale Głównym Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, ul. Traugutta 11. 4917/958/VI-1

Apel do społeczeństwa.

Urzednik zwolniony z więzienia z powodu uniewinnienia przez Sąd, znajduje się obecnie w położeniu bez wyjścia i bez dachu nad głową. Prosi o jakiegokolwiek wsparcie pieniężne lub odpowiednią garderobę wzgl. posadę korespondenta polskoniemi, maszynisty, buchaltera lub t. p.

Prawdziwość podanych faktów została stwierdzona przez Administr.

Datki przyjmuje Administr. „Kurjera Wileńskiego” pod „Urzednik 28”. 4917-3



Jubiler CH. GLEZER

przeprawił się z ul. Wielkiej 26 na Wielką Nr. 27 m. 6, tel. 12—03.

Pracownia jubilerska. Kupno złota, srebra i różnych kamieni do własnego wyrobu, placę najwyższe ceny. Wykonuje najlepsze roboty brylantowe według rysunków paryskich. — Szacunek brylantów i pereł bezpłatny. 4623

Pieniądze

na oprocentowanie lokujemy dogodnie.

Dom H.K. ZACHE- TA*, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 4901-1

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 4813

Poszukuje się mieszkanie

z 4—5 pokoi z wygodami w środkowieści. Oferty składać w biurze ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 12—46, lub skrz. poczt. 145, sub. „E”. 4912-1

5.000 złotych

potrzebne do uruchomienia sklepu wódczanego w Wilnie. Warunki Dom H. K. ZACHE- TA*, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 4900

Najtaniej

piszemy podania, przepiszemy na maszynie i tłumaczymy na wszystkie języki.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 4919-3

Dr. Aleksander Libo

choroby uszu, gardła i nosa. Zawalna 22, od 9—11 i 2—5 pp. 4923 W.Z.P. Nr. 98